Zespół Mandolinowy

ILUSTR. MIESIĘCZNIK MUZYCZNY

Nr. 5

ROK II.

Cena pojedyńczego numeru wraz z dodatkiem muzycznym 60 gr.

ZESPÓŁ MANDOLINOWY

ilustrowany miesięcznik muzyczny dla wszystkich

ORGAN ZW. POLSK. TOW. MANDOLINOWYCH WOJEW. ŚLĄSKIEGO W KATOWICACH.

Adres Redakcji i Administacji: Katowice, Polna 3/6. :—: Wydawca F. SACHSE.
Prenum. roczna Zł. 4.50, półrocz. 2.40, zagranicą roczn. 0,70 Dolar. Konto P K.O. Katowice № 302.326
Wychodzi w połowie każdego miesiąca pod redakcją F. Sachsego.

ROK II. KATOWICE, MAJ 1933 ROK. № 5

TREŚĆ: Kilka słów o dyrygowaniu. — Z okazji 35-cio letniego jubileuszu Władysława Powiadowskiego. — Zawody orkiestr mand. okręgu Tarnogórskiego Zw. P. T. M Woj. Śl. Z życia orkiestr mandolinowych. — Ze świata. — Kronika. — Komunikaty Zw. Polsk. Tow. Mand. Woj. Śl. — Do „Dodatku Muz.“ Z. M. — Przegląd czasop. mand.-gitarowych Odpowiedzi Redakcji. — Rozwiązanie zagadek.
DODATEK MUZYCZNY: „Gawot“ Wł. Powiadowskiego.

KAZ. BOŃCZA TOMASZEWSKI
kapelm. Teatru Polsk. w Katowicach
i dyrygent Związkowy.

KILKA SŁÓW O DYRYGOWANIU.

Wyciąg z referatu wygłoszonego przez autora na Zebraniu dyregentów Zw. Polsk. Tow. Mand. Woj. Śl. w Katowicach w dniu 23. IV. 1933 r.

W referacie niniejszym zajmie nas pytanie, jakiemi drogami powinien dyrygent kroczyć, aby postawić orkiestrę mandolinową na możliwie najwyższym poziomie artystycznym?

Musimy sobie wyobrazić, że dyrygent gra na żywym organizmie. Prócz prawa któremu podlega jego sztuka, musi on dokładnie znać właściwości tego organizmu, którym ma kierować. Musi w większym stopniu, niż każdy mu podlegający członek orkiestry posiadać sugestywną siłę. Musi on wewnętrznie odczuć te dźwięki, które chce swojej orkiestrze narzucić, i która ma je wedle jego woli wykonać. I tylko wtedy gdy dzieło w nim samym plastycznie dojrzało, może je przy pomocy orkiestry artystycznie stworzyć. A więc odróżniamy u dyrygenta dwie fazy pracy: proces przygotowawczy, w którym stwarza duchowo najidealniej owe dzieło i proces udźwiękowienia przez orkiestrę, przy pomocy gestów kreślących metrycze znaki w powietrzu. Zdarza się często, że, dyrygenci, zupełnie, albo bardzo mało wnikają w istotę kompozycji którą odtwarzają, co jest wobec siebie samego i publiczności niesumiennością. Trochę winy w tym wypadku ponoszą również orkiestranci, którzy zapoznają się tylko z swym instumentem, ale rzadko kiedy z treścią utworu; odgry-

wając utwór, okazują małe zainteresowanie się całością, gdyż poza osiągnięciem pewnej techniki na instrumencie nie interesują ich głębsze wartości muzyczne. Tu tkwi właśnie praca dyrygenta aby u grających wzbudzić zainteresowanie dla dzieła, które odtwarzają. Słuszne jest zdanie że dobra muzyka i dobrzy wykonawcy rozumieją się doskonale nawet bez wszelkich znaków pomocniczych, bez znaków frazowania, dynamiki, tempa i agogiki. Dyrygent musi jednakowoż dzieło muzyczne w swej wyobraźni tak skończenie słyszeć, jak je twórca styszał.

Co znaczy dyrygować?

Dyrygować znaczy, to co się wewnętrznie czuje, na zewnątrz z orkiestrą stworzyć. Dyrygowania nie można się w pełnem słowa tego znaczeniu nauczyć, do tego trzeba się urodzić. Kto tej iskry Bożej w sobie nie czuje, ten też jej nigdy nie posiędzie. Jest dużo literatury książkowej omawiającej sztukę dyrygowania, ale ona informuje tylko o praktyce, prowadzi polemikę, jak się powinno pewne utwory wykonywać i daje nawet rady jakie gesty wykonywać przy dyrygowaniu, ale jak się dyryguje, t. j. jak powinien dyrygent dzieło muzyczne odczuć, o tem nie jest niestety nigdzie wyczerpująco napisane, są to tylko podręczniki muzyczne, dające małe wskazówki, ale nigdy zupełne wyczerpanie przedmiotu. Dyrygent winien koniecznie przejść naukę kompozycji i form muzycznych i to praktycznie. Wzbogacając swą wiedzę dyrygencką tą nauką, będzie mógł o wiele łatwiej wniknąć w dzieło które ma wykonać, odczuje bezwzględnie harmonję, dynamikę rytm i architektonikę tegoż a jego wewnętrzne przeżycia udzielą się również orkiestrze.

Dyrygent posiada trzy możliwości kontaktu z orkiestrą a więc: Gestykulacja, mimika i żywe słowo. Z tych trzech możliwości porozumienia się, może nas tylko zainteresować gestykulacja, gdyż mimika i słowo są mało prawdopodobną siłą pomocniczą, gdyż podczas wykonywania utworu mogą stworzyć zamieszanie. u grających i śmiech u publiczności. Zasadniczo mówi się tylko na próbach, a na koncertach przemawia dyrygent do orkiestry tylko ręką. Aby wyczuć tempo względnie zmiany tempa o ile się utwór składa z kilku części a każda ma inne tempo znajdzie się je przez sumienne studjowanie partytury, lub głosu dyrekcyjnego. Tempa i znaki metromiczne są często podane w nutach fałszywie, a jeśli są podane prawidłowo, odnoszą się one tylko do zasadniczego tempa, które podlega podczas wykonania utworu pewnym modyfikacjom. Modyfikacje te dają właśnie dyrygentowi sposobność, urozmaicenia danego dzieła, aby jednym tempem od początku do końca odegrane, nie stało się nudnem dla słuchacza. Dyrygent winien sobie wyobrazić utwór melodycznie i rytmicznie, kłaść dużą wagę na naturalne frazowanie i stosować się ściśle do wskazówek kompozytora, a w miejscach gdzie niema nic specjalnie zaznaczonego pomódz sobie własną fantazją i uzupełnić swoją inwencją.

Jeżeli dyrygent te wszystkie wyżej podane warunki spełni i dokładnie się z nimi zapozna, zadaniem jego jest aby i orkiestra jego żądania i utwór zrozumiała, nim się zainteresowała i starała technicznie bez błędu wykonać. Utwór ten musi podczas koncertowego wykonywania przez dyrygenta i orkiestrę zrobić na publiczności to wrażenie, o jakim kompozytor marzył.

Dyrygent winien swej orkiestrze przed studjowaniem utworu, tenże dokładnie objaśnić. Zapoznać orkiestrę z głównemi tempami. Wskazanem jest, aby orkiestra odegrała dany utwór prima-vista, t. j. z karty. Potem należy wypracować poszczególne tematy i sola. Jeżeli kompozycja wykazuje techniczne trudności, należy *głosy koniecznie rozdać grającym do domu,* (c. d. n.)

Z OKAZJI 35-CIO LETNIEGO JUBILEUSZU WŁADYSŁAWA POWIADOWSKIEGO.

Jeżeli porownamy objawy polskiego życia muzycznego z życiem muzycznem któregokolwiek narodu zachodnio europejskiego — uderzy nas ubóstwo popularnego ruchu muzycznego w Polsce.

Zagranicą jest życie artystyczno-koncertowe *naturalną nadbudową* szeroko rozpostartego wśród wszystkich sfer społecznych *ruchu popularno-muzycznego.*

Między sztuką muzyczną sali koncertowej a popularnemi usiłowaniami amatorskiemi szerokich sfer społecznych panuje równowaga.

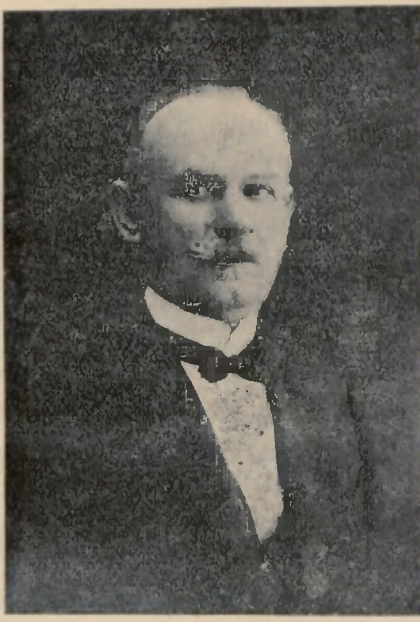
U nas natomiast wysokiemu poziomowi produkcyj koncertowych odpowiada pustka w dziedzinie popularnej muzyki dla wszystkich. I to jest tragedją polskiego kataklizmu muzycznego współczesnych dni.

Znamiennym rysem polskiej muzykologji jest, że nie uznaje twórców popularnej, względnie lekkiej muzyki.

Kto nie pisze poematów symfonicznych — nie jest kompozytorem.

Dlatego to niema w polskiem piśmiennictwie muzycznem ani jednego dzieła (czy to podręcznika, czy nawet *encyklopedji!)* gdzieby można się dowiedzieć czegokolwiek o *istnieniu* tak wybitnych kompozytorów, jak Namysłowski, Osmański, Lewandowski itp

Z tego samego powodu kompozytor tej miary, jak Powiadowski w którego utworach przejawia się ogromne bogactwo pomysłów melodyjno-rytmicznych oraz wiele umiaru w rozplanowaniu harmonicznem—jest u nas nieznany nawet z nazwiska.



WŁADYSŁAW POWIADOWSKI

Podczas Jubileuszu, który Powiadowski obchodził w zeszłym miesiącu poznaliśmy część jego bogatej twórczości.

A więc przedewszystkiem muzykę do ludowych sztuk teatralnych granych i śpiewanych w całej Polsce, jak „Królowa Przedmieścia", „Kaśka Karjatyda", „Małka Szwarcenkopf", „Garbusek z Podwala" itd

Prócz tego wielką popularność zdobyły tańce Powiadowskiego, zwłaszcza polki z rekordową „Rach, ciach, ciach" na czele, ponadto mazury, oberki, polonezy i wiele innych.

Powiadowski lubuje się również w utworach charakterystycznych (Taniec chiński itp.) a wiele poezji zamyka w swych suitach ludowych (Wesele w Lubelskiem, Dożynki itd.)

Ważną dziedziną twórczości Powiadowskiego jest muzyka wokalna, obejmująca liczne pieśni solowe, szereg utworów chóralnych à cappella oraz dzieł chórowych z orkiestrą (Pieśń flisaków) i utworów religijnych (Responsorjum „Ecce Sacerdos magnus" msza „Boże Stwórco" i w. inn.)

Dla uczczenia wybitnego kompo-

zytora dodajemy do niniejszego numeru (za łaskawem zezwoleniem autora) „Gawot" Powiadowskiego w układzie na pełną orkiestrę mandolinową.

ZAWODY ORKIESTR MAND. OKRĘGU TARNOGÓRSKIEGO ZW. P. T. M. WOJ. ŚL.

Dnia 7 b. m. odbyło się w Tarn. Górach święto powitania wiosny zorganizowane przez tamtejszy okręg Związku Polsk. Tow. Mand.

Punktem kulminacyjnym uroczystości były występy oraz zawody orkiestr okręgu.

Do zawodów stanęło 6 orkiestr. Orzeczenie jury w składzie pp. Masarczyk, ppor. kplm. Nowacki i prof. Sachse jest następujące:

Tow. „Jaskółka" Tarn. Góry	$31^2/_3$	p.
„ im. Moniuszki Radzionków	29	„
„ „Halka" Nakło Śl.	28	„
„ „Gwiazda" Rojca	$25^2/_3$	„
„ „Jaskółka" Bobrowniki	$21^2/_3$	„
„ „Jaskółka" Sucha Góra	$19^2/_3$	„

Tow. „Jaskółka" Tarn. Góry zdobyło zasłużenie I miejsce za odegranie uwertury „W Królestwie Jindry" Linckego pod dyr. p. Miglanca. Wykonanie nacechowane było precyzją rytmiczną, pełnią brzmienia do której w dużej mierze przyczyniła się obecność basowych instrumentów i staranne zestrojenie orkiestry i trafnością ujęcia, którą zespół zawdzięcza swemu widocznie utalentowanemu i obdarzonemu kapelmistrzowską werwą dyrygentowi. Postęp, jakiego dokonała orkiestra w ostatnich miesiącach jest uderzający.

Nie gorsze walory posiada Tow. im. Moniuszki z Radzionkowa, które odegrało pod dyr. p. Grześka utwór „W ogrodzie chińskiej świątyni" Ketelbeya. Jeśli Tow. z Radzionkowa ustąpiło Tarnowskim Górom to jedynie z winy kilku graczy (mandolinistów) którzy z u p e ł n i e się nie orjentują w grze w pozycjach i wskutek tego orkiestra straciła na czystości kilka punktów. Koloryt orkiestry, strój, oraz bogactwo ujęcia dynamicznego stawiają Tow. z Radzionkowa w rzędzie najlepszych śląskich zespołów.

Trzecie miejsce uzyskało Koło „Halka" z Nakła za odegranie „Menueta" Paderewskiego pod dyr. p. Franka. Produkcja Nakielskiego zespołu wyróżniała się *wyjątkowo szlachetnem brzmieniem*. Przyczyną wyrównanego brzmienia tej orkiestry jest dobry gatunek instrumentów.

Podziwu godną jest okoliczność, że Tow. „Halka" grało na instrumentach *własnego wyrobu*.

Najbardziej pokrzywdzone na zawodach zostało chyba Tow. „Gwiazda" z Rojcy, które odegrało b. trudny utwór jakim jest „Polonez A dur" Szopena pod dyr. p. Jureczko b. starannie, stylowo i czysto — wykazując niemniejsze walory techniczne i muzyczne jak orkiestra Tarnogórska — a mimo to znalazło się na 4 miejscu w tabeli punktacyjnej.

Dlaczego? Ponieważ charakter utworu jakim jest „Polonez A dur" Szopena wymaga *dużego aparatu dźwiękowego*. z wydajnie rozbudowaną stroną basowych instrumentów (ze względu na liczne figury basowe, które w utworze odgrywają dominującą rolę). Natomiast orkiestrę „Gwiazda" z Rojcy cechuje nierównowaga dźwiękowa, mająca właśnie swą przyczynę w ubóstwie basowych pozycyj zespołu.

Stądto zresztą pierwszorzędnie wykonany utwór nie mógł zdobyć tej punktacji na jaką zasługuje z racji zwych pozostałych walorów wykonawczych. Po rozbudowaniu basowej części orkiestra z Rojcy może się

mierzyć z pierwszemi śląskiemi zespołami.

Tow. „Jaskółka” z Bobrownik — znajdujące się w b. trudnych warunkach — grało wiązankę z opery „Wolny Strzelec” Webera (dyr. Surowiec).

Dyrygient, który nie zna utworu— powinienby przed występem na zawodach poradzić się doświadczeńszego muzyka, jak powinny brzmieć odpowiednie miejsca. Ujęcie utworu było b. niepoprawne „con moto” znaczy po polsku „z ożywieniem”, vivace” powinno być grane jeszcze dwa razy prędzej i t. p.

Tow. „Jaskółka” Sucha Góra które grało wyjątki z operetki Offenbacha „Piękna Helena” (dyr. p. Kowol) dało dobrze odczutą interpretację, urozmaiconą ostro-znaczonymi akcentami — ale, niestety grało na *nie zestrojonych instrumentach.* Stąd taka obniżka punktów. Jeżeli nawet koncertmistrz gra na rozstrojonym instrumencie (nie mówiąc o gitarach) to lepiej przerwać produkcję i podstroić orkiestrę, niż dać nieczyste wykonanie.

Objawem, który należy z szczególnym naciskiem podkreślić w pracy okręgu tarnogórskiego jest udział nauczycielstwa w ruchu mandolinowym.

Występujące kursy młodzieży szkolnej zorganizowane przy Tow. z Rojcy, z Radzionkowa i z Tarn. Gór a obejmujących łącznie około setki grających posiada dla nas pierwszorzędne znaczenie.

Młodzież obojga płci odegrała szereg utworów ludowych oraz artystycznych, wykazując że *po jednorocznej nauce można z powodzeniem wystąpić i znaleźć w muzyce wiele satysfakcji i zadowolenia.*

Kto wie, czy okręg Tarnogórski nie zawdzięcza swego uderzającego postępu wykonawczego w sporej mierze właśnie owemu organizowaniu kursów dla młodzieży. W orkiestrach było można zauważyć szereg twarzy, które w zeszłym roku znajdowały się między kursistami.

Z ŻYCIA ORKIESTR MANDOLINOWYCH.

Jedną z czołowych polskich orkiestr mandolinowych jest Lwowskie Koło Mandolinistów „Serenada”.

Lwowskie Koło Mandolinistów „Serenada” założone *w roku 1922* zyskało w ciągu swego dziesięciolecia dużą popularność na terenie Lwowa. Od początku nieomal swego założenia brało czynny udział w uroczystościach patrjotycznych i społecznych, przez samodzielne koncerty zdobyło uznanie *w fachowej krytyce muzycznej* prasy lwowskiej, a przez swe *produkcje przed mikrofonem* stało się popularne wśród licznych słuchaczy radja. Najbardziej widomym znakiem dodatnich wyników pracy zespołu jest zdobycie *drugiej nagrody na II Wszechpolskim Konkursie Amatorskich Orkiestr Mandolinowych w Warszawie w dniu 25 maja 1931 r.*

Koło liczy dwudziestu kilku członków czynnych i około 80 wspierających. W skład zespołu wchodzą mandoliny I, mandoliny II, mandole, gitary, mandolonczela, 2 berdy i fortepian. Prezesem Koła jest od kilku lat p. Wagner Izydor, dyrygentem zaś *p. mgr muzykologji Tadeusz Głodziński.* Koło posiada własny lokal przy ul. Zimorowicza 15, który daje możność rozwinięcia się życia towarzyskiego przez zebrania koleżeńskie, zabawy taneczne, gry w ping-pong itd. Występy Koła przed mikrofonem odbywają się zwyczajnie *raz w miesiącu w godzinach wieczornych (od 23—24).* Pracę i rozwój Koła uwydatnia istniejąca w Kole księga pamiątkowa zawierająca programy koncertów, notatki prasy lwowskiej, okolicznościowe fotografje zespołu oraz różne ogłoszenia.

ZE ŚWIATA.

O MUZYCE TURECKIEJ.

W N-rze 17 i 18 pisma „Kwartalnik Muzyczny" redagowanego przez znakomitego muzykologa prof. uniw. Jana Kazim. we Lwowie dr. A. Chybińskiego ukazał się artykuł pióra cenionej uczonej dr. Br. Wójcik-Keuprulian o muzyce tureckiej.

Autorka omawia szczegółowo charakterystykę melodyki orjentalnej i roztrząsa kwestję akustycznych podstaw gam orjentalnych poczem analizuje rytmikę wschodniej muzyki by przejść do opisania orkiestry ludowej tureckiej oraz ludowej muzyki instrnmentalnej.

Ten dział interesuje nas z tego względu szczególnie, że wielką rolę w instrumentalnej praktyce muzycznej Turcji odgrywają *instrumenty strunne szarpane* (jak zresztą w ludowej praktyce niemal wszystkich narodów od najdawniejszych czasów).

Autorka pisze temi słowy:

Najstarszym, najbardziej rozpowszechnionym i ulubionym insrumentem tej grupy, b. pospolitym u Turków, Persów, Arabów i wogóle narodów orjentalnych jest *ud*. (Prz. Red. prototyp naszej lutni). Posiada 11 strun z których jedna jest pojedyncza i strojona osobno a pozostałe strojone są parami. Strój jest następujący a — g^2 d^2 a^1 e^1 d^1.

Obok *ud* ważne miejsce zajmuje *tambur*, instrument o 8 strunach strojonych parami: d^1 — d^1 — c^1 — a. Istrument ten do niedawna jeszcze był b. rozpowszechniony w Turcji jako instrument solowy domowy. Znaczenie jego było niemal takie, jak znaczenie *fortepianu w Europie*. Często również używany jest w duecie z *kemancze* (instrument smyczkowy strojony d^2 g^1 d^1) podczas gdy ud (zazwyczaj również w zespole z kemancze) *służy jako akompanjament do śpiewu.*

Z instrumentów szarpanych bez szyjki zachowały się w dzisiejszej Turcji: *ganum i santur*. Oba te instrumenty podobne są do dawnego *psalterium*, przypominają budową i techniką gry *cymbały*. *Ganum* ma kształt trapezu. Posiada 72 struny strojone od H do d^3 i gra się na nim zapomocą kolczastych pierścieni nakładanych na wskazujące palce obu rąk. Instrument ten *stanowi w zespole orkiestrowym podstawę.*

Zespół orkiestrowy turecki tworzą zazwyczaj: *ganum, ud, keman* (instrument podobny do naszych skrzypiec, strojony d_2 a_1 d_1 g) *kemancze* i *def* (bębenek). Dołącza się do nich jeszcze instrumenty dęte.

Muzyka turecka — pisze autorka — *znajdowała zawsze poparcie i opiekę sułtanów*, toteż *mimo charakteru ludowego i po dziś dzień jeszcze tradycjonalnego zachowały się niektóre dość dawne jej zabytki.*

KRONIKA.

ROCZNICA TOW. „LIRA" W SZKLARNI.

Tow. Muzyki Mandolinowej i Smyczkowej „Lira" w Szklarni (pow. pszczyński) obchodziło w dniu 3 b. m. uroczystość swego 5-cio lecia urządzając z tej okazji Ludowy Festyn w okolicznym lesie.

Pośród licznych niespodzianek i zabaw odbyły się na Festynie występy Tow. „Sokół" oraz koncert mandolinowy Towarzystwa oraz kursu chłopców miejscowej szkoły.

Należy zaznaczyć, że smyczkowy oddział Tow. „Lira" posiada obsadę skrzypiec, mandoli, gitar i perkusji.

Towarzystwo „Lira" jest jedynym wyrazem muzykalności ludności miejscowej oraz spełnia swą działalnością b. doniosłą funkcję kulturalno-społeczną, umożliwiając organizowanie wszelkiego rodzaju akademji, wieczornic i obchodów w ramach miejscowych sił.



Tow. Mand. „Jaskółka“ z Nowejwsi Śl. które pod dyr. drh. Puszhausa jest od kilku lat jednym z czołowych śląskich zespołów mandolinowych.

Z ŻYCIA TOW. WYC. „JASKÓŁKA“ W DĄBRÓWCE WIELK.

Na zaproszenie Tow. Wycieczkowego „Jaskółka“ w Dąbrówce Wielkiej, Towarzystwo teatralne „Opolanka“ z Katowic odegrało w Dąbrówce Wielkiej dnia 2 kwietnia b. r. na sali p. Ludygi przedstawienie teatralne p t. „Pieśniarz“ z połączeniem orkiestry mandolinowej miejscowego towarzystwa. Sala była szczelnie zapełniona.

IX-te ZAWODY MANDOLINOWE W AMSTERDAMIE.

W Amsterdamie odbyło się w czasie świąt Wielkiejnocy IX-te święto muzyki mandolinowej.

Wynik zawodów: *II oddział.* I miejce wzięła orkiestra „Con grazia“ z Amsterdamu (utwór „Sul Lago Maggiore“ Murkensa, dyr. Bram Kwist Jr.)

II miejsce Tow. „Amicitia“ z Hoorn (utwór „Poesia Alpestre“ Salvetti'ego; dyr. R. Wassenaar).

III miejsce Tow. „Kunst en Vriendschap“ (Sztuka i Przyjaźń) z Heerlen (utwór „Poesia Alpestre“ Salvetti; dyr. N. Caro).

I oddział. I miejsce Tow. „Sereno“ Rotterdam (utwór uwertura do komedji Keler Beli; dyr. Martin) oraz Towarz. „Oefening Kweekt Knust“ z Amsterdamu (utwór „Myrthalia“ Macciocchi; dyr. K. L Van Nek).

II miejsce Tow. „Ardito“ Amsterdam (utwór „Les Byoux de la Reine“ Macciocchi; dyr. R. de Haan).

III miejsce „Sempre Vivo“ Zaandam (utwór „Sous le Feuillage“ G. Buwalda; dyr. L Kat).

Z KARTY ŻAŁOBNEJ

Dnia 1 kwietnia b. r. zmarł w Medjolanie TULLIO GIULETTI znakomity lutnik i gitarzysta. Instrumenty muzycz-

ne, zwłaszcza gitary wyrabiane przez ś. p. Giulettiego są wysoko cenione. Sztuka lutnicza poniosła przez śmierć Mistrza dotkliwą stratę

KOMUNIKATY ZW. POLSK. TOW. MANDOL. WOJ. ŚL.

POWITANIE WIOSNY OKRĘGU BIELSZOWICKIEGO ZW. P. T M. W. ŚL.

Dnia 25 V b r. urządza okręg bielszowicki swe powitanie wiosny w Makoszowach u p. Naczyńskiego. Zbiórka Tow. w Makoszowach o godzinie 9 ej. O 10-ej wymarsz do kościoła. Od 12-ej przerwa obiadowa. O godz. 3-ej koncert orkiestr mandolinowych w ogrodzie podczas koncertu gry sportowe, zabawy na boisku i na sali zabawa taneczna.

ZAWODY ORKIESTR MANDOLINCW, OKR. BIELSZOWICE ZW P.T.M. W. ŚL.

Popisy orkiestr mandolinowych okręgu bielszowickiego odbędą się d. 16 VII b. r. w sali p. Białdygi w Nowej Wsi.

Bliższy program zostanie ogłoszony w następnym numerze.

POCIĄG DLA MANDOLINISTÓW.

Zarząd Zw. P. T. M. W. Śl. postanowił zorganizować dla swych członków, oraz sympatyków w czasie Zielonych Świąt pociąg wycieczkowy do Wisły

Koszta podróży w obie strony wynoszą zł. 5,70 od osoby.

Towarzystwa powinny zebrać od członków i ich znajomych powyższą sumę i wpłacić skarbnikowi lub sekretarzowi Związkowemu lub też powinny polecić przekazać uczestnikom wycieczki odnośną kwotę bezpośrednio do Związku.

Dokładny termin wyjazdu i powrotu pociągu zostanie niebawem ogłoszony w prasie dziennej.

Ponieważ w wycieczce bierze udział kilka orkiestr mandolinowych, będzie panował na wycieczce miły nastrój.

Na żądanie możemy zarządzić zatrzymanie pociągu w Murckach lub Pszczynie.

Związek planuje z Wisły wycieczkę na Czantorję, Stożek i Baranią Górę i postara się o zapewnienie uczestnikom taniego noclegu.

Kwestję żywności pozostawia Związek do indywidualnego załatwienia przez każdego z uczestników.

Niniejszy pociąg wycieczkowy dla mandolinistów jest nową formą tradycyjnego „Święta Powitania Wiosny" naszego Związku.

Ilość miejsc numerowana i ograniczona.

Więc spieszcie Druhowie, pakujmy plecaki, zabierajmy instrumenty i z pieśnią: „W góry, w góry miły bracie, Tam swoboda czeka na cię" ruszajmy na miłą, pełną atrakcyj wycieczkę wiosenną.

Do „Dodatku Muzycznego" niniejszego numeru „Z. M".

Dodatek muzyczny do niniejszego numeru „Z.M." zawiera „Gawot" wybitnego, choć mało znanego kompozytora polskiego Wł. Powiadowskiego.

Tańce Powiadowskiego swem bogactwem melodyjno-rytmicznem i swą subtelną modulacją harmoniczną nie ustępują miejsca *najlepszym* dziełom zagranicznej literatury.

Toteż „Gawot" Powiadowskiego wzbogaci napewno repertuar każdej polskiej orkiestry mandolinowej i będzie rozbrzmiewał często wśród polskich mandolinistów.

Układ przewiduje *pełną obsadę orkiestrową* w instrumentacji odpowiadającej ściśle oryginałowi.

Trudność utworu jest nieznaczna a wykonanie dostępne nawet dla zespołów słabszych.
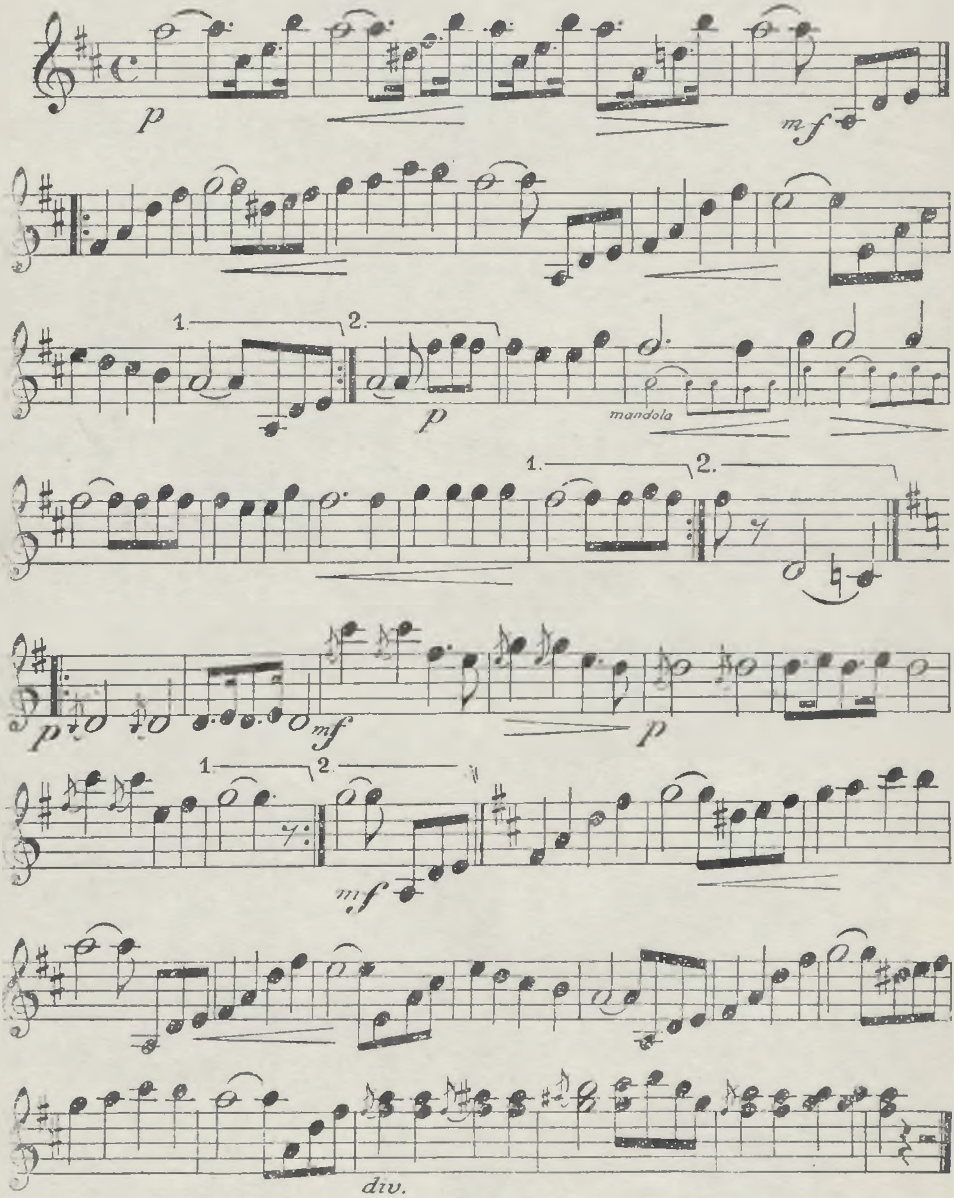
Ze względów kalkulacyjnych do numeru możemy dodać tylko głos I mandoliny i gitary. Pozostałe głosy wysyła administracja „ZM" po nadesłaniu na konto P. K. O. 302.326 należności 50 groszy.

Mandolina.

GAWOT

Allegretto grazioso.

W. Powiadowski.
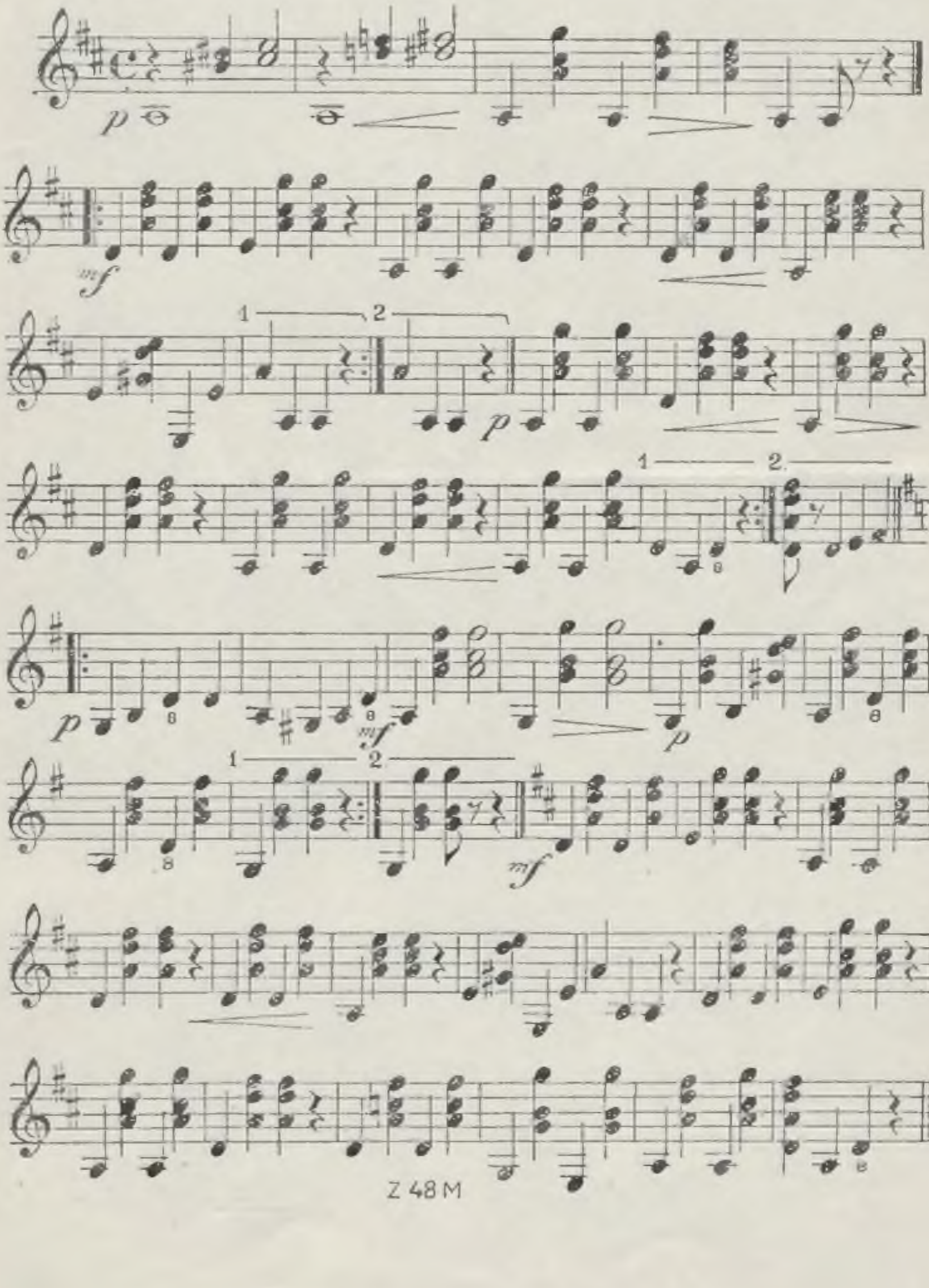


Gitara.

Gawot

Allegretto grazioso.

W Powiadowski.



Przegląd czasopism mandolinowo-gitarowych.

Orkiestra—Przemyśl. Kwiecień 1933 Er. Szopen O słynnych kapelmistrzach. O nauczaniu muzyki w szkołach. Muzyka instrumentalna XVII i XVIII w. Solfeż. Nauka harmonji. Przewodnik orkiestry itd

Śpiewak—Katowice. Kwiecień 1933. Ant Ks. Radziwiłł. W rocznicę powstania T. O. N. Przed III Kongr. muzyki kośc. w Toruniu. XVII Walny Zjazd Del. Zw. Śl. Kół Śpiew. Wykonanie orat. „Quo Vadis"? itd.

„Mandolinista Italiano"— Medjolan. Marzec 1933 D. Pancaldi: Kanzona jawajska „Carrillon d'amour" na kwartet mand. (głosy). A. Borgesano: Passo doble Fiore andaluso na kwartet mand. (głosy).

Kwiecień 1933. G. Ancillotti; Mazurka delle violle na kwartet (głosy) i A. Borgesano: „E di moda, one stepp na kwartet (głosy)

„Il Plettro"—Medjolan. Marzec 1933. Nasz repertuar w Japonji, transkrypcje gitarowe (M. Giordano). Problemy gitarowe, jeszcze na temat strun (P. Meroni). Kronika. Wiadom. zagraniczne etc. Dodatek: A Amadei, One stepp „Pattinando" na kwartet mand (głosy) i Ben. di Ponio op. 2 Campagnola na gitarę solo

Kwiecień 1933. M. Bacci: Appassionatamente na kwartet mand. (głosy) i C. Coletta: Onde armoniose walc na gitarę solo

„De Mandolinegids — Hilversum. Marzec 1933 IX święto muzyki mand w Amsterdamie Kurs teorji muzyki. Kronika. Przegląd itd

Kwiecień 1933. IX narodowe święto mandolinowe. Sprawozdanie z sali B. Nauczanie na mandolinie Pytania i odpowiedzi. Teorja muzyki id. „Sport Wodny" walc na ork. mand. H. Morriëna (partytura).

Odpowiedzi Redakcji.

WP. D. Gr. Żmigród. Niektóre pieśni śpiewniczka, o który WPan zapytuje nadają się do szkół powszechnych, mianowicie te, które są pozbawione ściśle związkowych tendencyj.

WP Her. H. Grodziec. W dodatkach staramy się o jaknajdalej idącą wszechstronność, by zaspakajać życzenia możliwie najszerszych sfer naszych czytelników. Utwór klasyczny damy prawdopodobnie dopiero w jesieni przed nastaniem sezonu koncertowego. Dziękujemy za wskazówki.

WP. P. L. Świętochłowice. W następnym N-rze „ZM" damy dodatek z „Halki" jednakowoż nie „po nieszporach" ponieważ ten wyjątek należy wykonywać raczej chóralnie niż orkiestrowo.

WP. A. Sa Zaklików. Przepraszamy za zwłokę w wysyłce. Nie wiedzieliśmy na co pieniądze przeznaczone, gdyż nie otrzymaliśmy zamówienia.

WP. T. Ch. Ruda Śl. Sprawozdania z „Fund Kom. Szk. P. zagr." niemogliśmy niestety umieścić w całości z powodu braku miejsca.

WP. I. Mat. Loos en Gohelle. Dziękujemy za szczere, pełne uznania słowa. Do wskazówek postaramy się zastosować.

Administracja „Z.M." zwraca się do Szan. Abonentów z uprzejmą prośbą, by pamiętali o regularnem wpłacaniu prenum raty, gdyż od wpłat należności zależny jest ROZWÓJ NASZEGO PISMA.

Rozwiązanie zagadek z numeru marcowego „ZM".

Rozwiązanie zadania konikowego brzmi:

„Pamiętajcie: ruch mandolinowy i kultura śpiewacza społem jako całość nierozdzielna powinny stać się podstawą ludowej praktyki muzycznej".

Nagrodę przyznano p. J. Podgórnemu z Krakowa.

ZAPISUJCIE SIĘ DO ORGANIZACYJ MANDOLINOWYCH

DRUKARNIA „ST. ŚWIĘCKI" SP. Z OGR. ODP., DĄBROWA GÓRNICZA.